

Sygn. akt III AUa 803/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Gawda
Sędziowie:	SA Krzysztof Szewczak (spr.) SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska
Protokolant: sekretarz sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2019 r. w Lublinie

sprawy B. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o wysokość kapitału początkowego

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 24 lipca 2018 r. sygn. akt VIII U 182/17

oddala apelację.

Krzysztof Szewczak Elżbieta Gawda Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska

III AUa 803/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 grudnia 2016 r., znak:(...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. ponownie ustalił B. M. kapitał początkowy. Do ustalenia wartości kapitału początkowego organ rentowy nie uwzględnił okresu pracy od dnia 3 września 1979 r. do dnia 31 grudnia 1981 r. w (...)Spółdzielni(...)w P. z uwagi na brak zaświadczenia o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy wydanego przez tę Spółdzielnię, w którym byłaby określona ilość dniówek obrachunkowych.

Kolejną decyzją z dnia 6 grudnia 2016 r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. przyznał B. M. rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od dnia 5 października 2016 r., tj. od dnia powstania całkowitej niezdolności do pracy. Podobnie jak w przypadku decyzji o ponownym ustaleniu kapitału początkowego, do wyliczenia

wysokości świadczenia ZUS nie uwzględnił okresu pracy od dnia 3 września 1979 r. do dnia 31 grudnia 1981 r. w(...) Spółdzielni (...) w P. z uwagi na brak zaświadczenia o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy wydanego przez tę Spółdzielnię, w którym byłaby określona ilość dniówek obrachunkowych.

Wnioskodawczyni B. M. złożyła odwołanie od obu powyższych decyzji, wnosząc o ich zmianę poprzez uwzględnienie w/w okresu pracy w (...) Spółdzielni (...) w P. przy ustalaniu wysokości kapitału początkowego i wysokości renty. Wskazała, że ta Spółdzielnia już nie istnieje i nie ma możliwości uzyskania dokumentacji potwierdzającej osiągnięte wynagrodzenie z uwagi na zniszczenie dokumentów. Na poparcie swych twierdzeń wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. wnosił o ich oddalenie.

Na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku wnioskodawczyni cofnęła odwołanie od decyzji z dnia 6 grudnia 2016 r., znak:(...) o przyznaniu renty, ponieważ ma już przyznane prawo do emerytury w miejsce świadczenia rentowego. Popierała natomiast odwołanie w pozostałym zakresie, tj. w części dotyczącej decyzji z dnia 6 grudnia 2016 r., znak: (...) o ponownym ustaleniu kapitału początkowego.

Wyrokiem z dnia 24 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 6 grudnia 2016 r., znak: (...) w ten sposób, że ustalił B. M. kapitał początkowy na dzień(...)w wysokości 91 364,35 zł.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd I instancji ustalił, B. M., urodzona w dniu (...), złożyła w dniu 3 września 2014 r. wniosek o ustalenie kapitału początkowego.

Decyzją z dnia 8 października 2014 r. organ rentowy ustalił wnioskodawczyni kapitał początkowy. W uzasadnieniu tej decyzji ZUS wskazał, że do ustalenia wartości kapitału początkowego przyjął podstawę wymiaru kapitału początkowego w kwocie 798,58 zł. Do obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego oraz obliczenia wskaźnika wysokości tej podstawy przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. od dnia 1 stycznia 1982 r. do dnia 31 grudnia 1991 r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wyniósł 65,41%. Podstawę wymiaru kapitału początkowego ZUS ustalił poprzez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru wynoszącego 65,41% przez kwotę 1220,89 zł, tj. kwotę bazową. Ponadto organ rentowy uwzględnił okresy składkowe wynoszące łącznie: 10 lat i 10 miesięcy, tj. 130 miesięcy oraz okresy nieskładkowe (okresy sprawowania opieki nad dziećmi) wynoszące łącznie 3 lata, 10 miesięcy i 9 dni, tj. 46 miesięcy. Zakład wskazał następnie, iż współczynnik proporcjonalny do osiągniętego do dnia 31 grudnia 1998 r. wieku oraz okresu składkowego wyniósł 65,47%. Współczynnik ten służy do obliczenia części 24 % kwoty bazowej. Wysokość 24% kwoty bazowej wyniosła 325,67 zł. Z treści w/w decyzji wynika również, że kapitał początkowy ustalony na dzień(...) wyniósł 68 065,03 zł.

W dniu 20 października 2016 r. B. M. złożyła wniosek o ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Po rozpatrzeniu tego wniosku i załączonej do niego dokumentacji organ rentowy wydał w dniu 6 grudnia 2016 r. dwie zaskarżane w sprawie niniejszej decyzje: o przyznaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy oraz o ponownym ustaleniu wysokości kapitału początkowego.

Decyzją z dnia 16 października 2017 r. organ rentowy z urzędu przyznał B. M. emeryturę od dnia 1 października 2017 r., w związku z czym prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy ustało z tym dniem.

ZUS dokonał również hipotetycznego wyliczenia kapitału początkowego wnioskodawczyni z uwzględnieniem spornego okresu zatrudnienia w (...) w P., zgodnie z którym hipotetyczny kapitał początkowy na dzień(...)wynosi 91 364,35 zł.

Sąd Okręgowy dalej ustalił, że B. M. z dniem 3 września 1979 r. podjęła pracę w(...)Spółdzielni (...) w P. jako pracownik fizyczny w przetwórstwie. Pracowała jako członek spółdzielni, nie zawierając odrębnej umowy o pracę. Pracę świadczyła codziennie w godzinach od 7-ej do 15-ej, tj. w pełnym wymiarze czasu pracy. Miesięcznie pracowała

co najmniej 20 dni, po 8 godzin dziennie, zaś w okresie nasilonych prac związanych z przerobem owoców nawet po 15 godzin dziennie. Pracowała od poniedziałku do soboty, zaś w sezonie również w niedziele. Spółdzielnia wypłacała zatrudnionym osobom zaliczki na poczet dochodów. Wnioskodawczyni miała wynagrodzenie akordowe, obowiązywały różne stawki godzinowe dla różnych pracowników. Pracownikom przysługiwały urlopy. W Spółdzielni wraz z wnioskodawczynią pracowała G. W., która była zatrudniona na stanowisku księgowej. Była ona zatrudniona w Spółdzielni w okresie od 16 marca 1979 r. do 30 czerwca 1982 r., pracowała w sąsiednim pomieszczeniu, widziała ubezpieczoną codziennie przy wykonywaniu powierzonych jej obowiązków. W okresie od 1 stycznia 1979 r. do 30 kwietnia 1992 r. w Spółdzielni był również zatrudniony K. G.. W spornym okresie pracował on na stanowisku agronoma. K. G. miał nienormowany czas pracy, wynoszący minimum 8 godzin dziennie, pracował od poniedziałku do soboty. W (...) Spółdzielni (...) w P. wnioskodawczyni pracowała do dnia 31 grudnia 1981 r. Z dniem 1 stycznia 1982 r. została przeniesiona do (...) w S. na zasadzie porozumienia między spółdzielniami. W okresie zatrudnienia w (...) w P. nie przebywała na zwolnieniach lekarskich oraz nie korzystała z urlopów bezpłatnych. Nie otrzymała zaświadczenia o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy, ponieważ po jej odejściu z (...) w P. dokumentacja pracownicza uległa zniszczeniu wskutek pożaru.

Sąd Okręgowy obdarzył wiarą dowody z dokumentów, jako że zostały one sporządzone przez uprawnione do tego podmioty oraz nie budzą wątpliwości zarówno co do formy, jak i treści, a także nie były kwestionowane przez strony.

Sąd I instancji uznał także za w pełni wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, co do zatrudnienia wnioskodawczyni w spornym okresie.

Świadkowie byli dobrze zorientowani co do charakteru pracy wnioskodawczyni, bowiem świadczyli pracę na rzecz tej samej (...) Spółdzielni (...) w okresach obejmujących okres pracy wnioskodawczyni. Świadkowie znali zatem faktycznie wykonywane obowiązki przez ubezpieczoną, jak też zasady organizacji i funkcjonowania zakładu pracy. Zeznania świadków zostały ocenione przez Sąd Okręgowy jako spójne i zgodne z zeznaniami wnioskodawczyni, jak i z treścią dokumentów zgromadzonych w toku postępowania zarówno przed organem rentowym, jak i na etapie postępowania sądowego.

Sąd I instancji ubocznie zauważył, że świadek G. W., pracująca w charakterze księgowej, ma przyznaną emeryturę z uwzględnieniem okresu zatrudnienia w (...) w P.. Przemawia to, zdaniem Sądu Okręgowego, za uznaniem, że zarówno wnioskodawczyni, jak i G. W., pracowały w spornym okresie w niezbędnym zakresie. Na taką ocenę nie ma wpływu różny zakres obowiązków wnioskodawczyni i ostatnio powołanego świadka.

Sąd Okręgowy w całości obdarzył również wiarą zeznania wnioskodawczyni jako jasne, logiczne i spójne z zeznaniami świadków oraz z dowodami z dokumentów.

Sąd Okręgowy zacytował następnie treść art. 173 ust. 1 oraz art. 174 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. 2018 r., poz. 1270).

Sąd I instancji podkreślił, że w sprawie niniejszej spór dotyczył możliwości uwzględnienia przy obliczaniu wysokości kapitału początkowego okresu zatrudnienia wnioskodawczyni w (...) Spółdzielni (...) w P. od dnia 3 września 1979 r. do dnia 31 grudnia 1981 r.

Sąd Okręgowy podniósł, że w postępowaniu sądowym nie znajdują zastosowania ograniczenia w zakresie dopuszczalnych źródeł dowodowych, ustanowione na potrzeby postępowania przed ZUS, a wynikających z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. 2011 r., Nr 237, poz. 1412). Zasadniczym bowiem celem postępowania sądowego jest rozstrzygnięcie sprawy po dostatecznym, wszechstronnym wyjaśnieniu jej okoliczności spornych. Ułatwia to art. 473 k.p.c., który wprost stanowi, że w postępowaniu przed sądem w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i przesłuchania stron. Oznacza to, że każdy fakt może być dowodzony wszelkimi środkami, które sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1984 r., sygn. III UZP 6/84; wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 21 września 1984 r., sygn. III UZP 48/84; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 1997 r., sygn. II UKN 186/97 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 stycznia 2013 r., sygn. III AUa 808/12).

Sąd Okręgowy zacytował następnie treść art. 4 dekretu z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków (...) spółdzielni (...) i spółdzielni (...) oraz ich rodzin (Dz.U. Nr 10, poz. 54 ze zm.) , w brzmieniu obowiązującym w okresie zatrudnienia ubezpieczonej.

Przeprowadzone w sprawie niniejszej dowody pozwoliły Sądowi Okręgowemu na ustalenie, że wnioskodawczyni w okresie od dnia 3 września 1979 r. do dnia 31 grudnia 1981 r. była zatrudniona w (...) Spółdzielni (...) w P. w wymiarze co najmniej 8 godzin dziennie, pracowała codziennie od poniedziałku do soboty, a w sezonie również w niedziele, otrzymując z tego tytułu wynagrodzenie. W świetle powołanych wyżej przepisów czyniło to zasadnym uwzględnienie tego okresu jako okresu składkowego przy ponownym ustalaniu wysokości kapitału początkowego.

Zgodnie z hipotetycznym wyliczeniem dokonany przez organ rentowy kapitał początkowy B. M. na dzień(...), przy uwzględnieniu okresu zatrudnienia w (...) Spółdzielni (...)w P. od dnia 3 września 1979 r. do dnia 31 grudnia 1981 r., wynosi 91 364,35 zł.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję o ponownym ustalaniu kapitału początkowego wnioskodawczyni poprzez ustalenie tego kapitału we wskazanej ostatnio wysokości.

Apelację od tego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.. Zaskarżając wyrok Sądu I instancji w całości, organ rentowy zarzucił mu:

a/ naruszenie prawa procesowego poprzez naruszenie wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów skutkujące uznaniem, że w oparciu o przedłożoną dokumentację ubezpieczonej przy ustalaniu kapitału początkowego należy uwzględnić wykonywanie pracy w(...) Spółdzielni (...) w P. w okresie od dnia 3 września 1979 r. do dnia 31 grudnia 1981 r.;

b/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na uznaniu, że ubezpieczona udokumentowała ilość przepracowanych dniówek w okresie od dnia 3 września 1979 r. do dnia 31 grudnia 1981 r. w wymiarze co najmniej 150 dni pracy w roku, co uzasadnia zaliczenie tego okresu do stażu pracowniczego, pomimo że przeprowadzone postępowanie dowodowe tych okoliczności nie potwierdziło;

c/ naruszenie art. 355 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie na skutek czego Sąd Okręgowy nie wydał postanowienia o umorzeniu postępowania w części dotyczącej odwołania od decyzji z dnia 6 grudnia 2016 r., znak:(...), mimo że odwołanie od tej decyzji zostało cofnięte;

d/ naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 6 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. 2018 r., poz. 1270) w związku z § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. 2011 r., Nr 237, poz. 1412) oraz w związku z art. 4 dekretu z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków(...) spółdzielni (...) i spółdzielni (...) oraz ich rodzin (Dz.U. Nr 10, poz. 54 ze zm.) z uwagi na zobowiązanie organu rentowego do uwzględnienia przy ustalaniu kapitału początkowego okresu pracy wnioskodawczyni w (...) Spółdzielni (...) w P. od dnia 3 września 1979 r. do dnia 31 grudnia 1981 r.

W konsekwencji tych zarzutów organ rentowy wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ nie zostały w niej przedstawione zarzuty skutkujące zmianą lub uchyleniem zaskarżonego wyroku.

Ustalenia Sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w sprawie niniejszej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 października 1998 r., II CKN 923/97 – OSNC 1999, z. 3, poz. 60; z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 21/98 – OSNAP 2000, nr 4, poz. 143; z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98 – LEX nr 50863; z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 227/03 – LEX nr 585855; z dnia 20 maja 2004 r., II CK 353/03 – LEX nr 585756; z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09 – LEX nr 518138; z dnia 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09 – LEX nr 602700).

W toku postępowania przed organem rentowym oraz późniejszego postępowania sądowego przedmiotem sporu była możliwość uwzględnienia przy ustalaniu wysokości kapitału początkowego wnioskodawczyni B. M. okresu pracy w (...)Spółdzielni (...) w P. od dnia 3 września 1979 r. do dnia 31 grudnia 1981 r., wykonywanej w ramach członkostwa w tej Spółdzielni.

Odnosząc się na wstępie do kwestii dopuszczalności zaliczenia spornego okresu pracy B. M. w oparciu o stosunek członkostwa w(...) spółdzielni (...) do kapitału początkowego, należy wskazać, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy, jak trafnie stwierdził Sąd I instancji, zastosowanie mają przepisy dekretu z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków (...) spółdzielni (...) i spółdzielni (...) oraz ich rodzin (Dz.U. Nr 10, poz. 54 ze zm.). Kwalifikacja okresów składkowych przebytych przed dniem(...)według zasad określonych art. 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. 2018 r., poz. 1270 ze zm.) musiała bowiem zostać dokonana na podstawie przepisów obowiązujących w spornym okresie zatrudnienia ubezpieczonej. Wynika to z faktu, że praca w(...) spółdzielniach (...) nie została szczegółowo uregulowana przepisami ostatnio powołanej ustawy emerytalnej. Niewątpliwie była to praca o bardzo specyficznym charakterze. Mając na uwadze, że w poszczególnych okresach roku kalendarzowego obciążenie spółdzielców i ich domowników pracą układało się bardzo różnorodnie, na gruncie prawa do świadczeń dla członków (...)spółdzielni (...) wprowadzono fikcję prawną, zgodnie z którą wyznacznikiem pracy w spółdzielni nie był dzień pracy, ale szczególnie miernik nakładu pracy, którym była dniówka obrachunkowa.

Sąd Apelacyjny zwraca również uwagę na okoliczność, że samo podleganie obowiązkowi ubezpieczenia przez członków(...) spółdzielni (...) nie jest wystarczające do zaliczenia okresu ubezpieczenia z tytułu pracy w takiej spółdzielni do okresów składkowych. Uwzględniając kontekst systemowy ubezpieczeń społecznych sprzed reformy w 1991 r. trzeba bowiem stwierdzić, że na podleganie ubezpieczeniu społecznemu miał wpływ wymiar świadczonej pracy. Wprowadzona w przepisie art. 4 dekretu z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków (...) spółdzielni (...) i spółdzielni (...) oraz ich rodzin zasada ustalania okresu pracy w spółdzielni wymaganego do uzyskania świadczeń przez uznawanie za dzień pracy - 8 godzin pracy, za miesiąc - 20 dni dla mężczyzny i 13 dni dla kobiety oraz za rok pracy - rok obrachunkowy, w którym mężczyzna przepracował w spółdzielni co najmniej 240 dni, a kobieta co najmniej 150 dni (bądź też okresów krótszych w przypadku użytkownika działki przyzagrodowej lub dostarczania spółdzielni produktów rolnych wytworzonych w prowadzonym przez siebie gospodarstwie rolnym) decydowała również o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu.

Mając na względzie powyższe rozważania należy stwierdzić, że aktualne pozostaje stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w stosunku do członków (...) spółdzielni (...) istotne znaczenie dla zaliczenia roku pracy do okresu zatrudnienia wymaganego do uzyskania świadczenia z ubezpieczenia społecznego jest przepracowanie w tym roku określonej ilości dniówek obrachunkowych, a nie faktyczny okres pozostawania w ubezpieczeniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 maja 1979 r., II UR 7/79 – Nowe Prawo 1981 nr 6, s. 87; z dnia 12 maja 1999 r., II UKN 624/98 – OSNP 2000, nr 14, poz. 556 oraz z dnia 1 września 2010 r., II UK 80/10 – LEX nr 661515). W drodze analogii pogląd ten znajduje zastosowanie również w odniesieniu do kwalifikacji okresu zatrudnienia w (...)spółdzielni (...)jako okresu składkowego przy ustalaniu kapitału początkowego.

Ten pogląd ani obowiązujące w spornym okresie przepisy art. 113 i art. 116 ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz.U. Nr 12, poz. 61 ze zm.) oraz art. 4 dekretu z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków(...) spółdzielni (...) i spółdzielni (...) oraz ich rodzin (Dz.U. Nr 10, poz. 54 ze zm.) nie stanowią

jednak o źródle wiedzy organu ustalającego prawo do świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego członków(...) spółdzielni (...), w szczególności nie wymieniają dowodów, na których opierać ma się ustalenie przepracowania wymaganej liczby dniówek obrachunkowych. Zasady dowodzenia tych faktów przez organy rentowe przewidziane zostały w wydanym na podstawie art. 123 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. Nr 237, poz. 1412 ze zm.). W § 22 ust. 2 tego rozporządzenia przewidziano, że jeżeli ustawa przewiduje możliwość udowodnienia okresu składkowego, od którego zależy prawo lub wysokość świadczenia, zeznaniami świadków, dowód ten dopuszcza się pod warunkiem złożenia przez zainteresowanego oświadczenia w formie pisemnej lub ustnej do protokołu, że nie może przedłożyć odpowiedniego dokumentu potwierdzającego ten okres. Przepis ten może być odpowiednio stosowany do okresów pracy członków(...) spółdzielni(...), zatem nie jest możliwe pominięcie tej istotnej, a wykazywanej w postępowaniu przed Sądem I instancji okoliczności, że niemożność przedłożenia odpowiednich dokumentów została potwierdzona przez ubezpieczoną, która złożyła dostępną, szcątkową dokumentację dotyczącą okresu wykonywania przez nią pracy w (...) Spółdzielni (...) w P. (koperta – k. 23). Na podstawie dokumentów złożonych przez wnioskodawczynię nie było możliwe ustalenie ilości dni przepracowanych przez nią w spornym okresie. Brak jest w szczególności w złożonej przez wnioskodawczynię dokumentacji zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu albo zaświadczenia o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy, potwierdzających ilość dni przepracowanych przez nią w spornym okresie w tej Spółdzielni. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na zeznania świadka G. W., z których wynika, że wnioskodawczyni takich zaświadczeń mogła nie uzyskać, ponieważ odeszła ze Spółdzielni w grudniu, a wtedy nie była jeszcze wyliczona wysokość uzyskanego przez nią dochodu (dowód: zeznania świadka G. W. – k.18). W takiej sytuacji treść zeznań świadków zastępuje dowód w postaci wykazu dniówek obrachunkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., II UK 255/11 – Legalis nr 536745).

Zgromadzony w sprawie niniejszej materiał dowodowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w pełni dawał podstawy do przyjęcia, że B. M. wykazała, iż w spornym okresie pracowała od poniedziałku do soboty, a sezonie również w niedziele, co najmniej po 8 godzin dziennie oraz przez co najmniej 13 dni w miesiącu i 150 dni w roku. Okoliczność wykonywania przez ubezpieczoną pracy w powyższym wymiarze potwierdzają w pierwszej kolejności zeznania wnioskodawczyni, która wskazała, że przez cały okres zatrudnienia w (...) Spółdzielni (...)w P. pracowała codziennie od godziny 7-ej do godziny 15-ej oraz w godzinach nadliczbowych. Pracę ubezpieczonej w wymiarze co najmniej 8 godzin dziennie potwierdziły także zeznania świadków: G. W. oraz K. G.. Należy bowiem mieć na uwadze, że w postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych fakty, od których uzależnione jest prawo do świadczenia oraz jego wysokość, a także odpowiednio wysokość kapitału początkowego, mogą być wykazywane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że muszą to być dowody wiarygodne, nie budzące wątpliwości, spójne i precyzyjne. Przy ustalaniu okresów pracy powinny być uwzględniane przede wszystkim dokumenty z przebiegu zatrudnienia. Jednakże w sytuacji, gdy dokumentacja taka jest niepełna, zawiera rozbieżności, bądź jest jej brak, dopuszczalne jest posiłkowanie się dowodami osobowymi, w tym zeznaniami świadków. W okolicznościach sprawy niniejszej, o czym była już wyżej mowa, nie można pominąć tego, że brak jest stosownych dokumentów potwierdzających ilość dni przepracowanych przez B. M. w spornym okresie. Wobec powyższych rozważań należało zatem stwierdzić, że zeznania świadków G. W. i K. G., zeznania wnioskodawczyni oraz treść dokumentów dotyczących przebiegu wykonywania pracy w (...) Spółdzielni(...) w P. przez tych świadków i ubezpieczoną (koperty – k. 16 i 23) mogą zastąpić dowód w postaci wykazu ilości dni przepracowanych przez B. M. w spornym okresie. Wbrew odmiennemu zapatrywaniu wyrażonemu w apelacji, w pełni uzasadnione było przyjęcie przy ustalaniu wysokości kapitału początkowego ubezpieczonej ilości przepracowanych przez nią dniówek odpowiadającej ilości takich dniówek przepracowanych w spornym okresie przez świadka G. W.. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na to, że świadek G. W. pracowała w(...) Spółdzielni (...) w P. w okresie od dnia 16 marca 1979 r. do dnia 30 czerwca 1982 r., co oznacza, że pracowała razem z wnioskodawczynią w spornym okresie. G. W. swoje obowiązki księgowej wykonywała w sąsiednim pomieszczeniu w stosunku do pomieszczenia, w którym pracowała B. M.. Sprawiało to, że codziennie widziała wnioskodawczynię przy wykonywaniu powierzonych jej prac. Z zeznań tego świadka wynikało, że B. M. pracowała od poniedziałku do soboty po 8 godzin dziennie, a w sezonie zbioru owoców (przede wszystkim truskawek) pracowała również w niedziele i nawet po 15-16 godzin dziennie. Świadek G. W. nadto

zeznała, że wnioskodawczyni pracowała w takim samym wymiarze czasu pracy jak ona, a więc przepracowała 20 dni, a nawet więcej, w każdym miesiącu. Z zaświadczenia o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy G. W. wynika, że przepracowała ona w (...) Spółdzielni (...) w P. odpowiednio: w 1979 r. – 249 dni, w 1980 r. – 290 dni oraz w 1981 r. – 303 dni (koperta – k. 16). Były to więc ilości przepracowanych dni znacznie przekraczające minimalną roczną normę wynoszącą dla kobiety 150 dni (art. 4 pkt 3 dekretu z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków (...) spółdzielni(...), spółdzielniach (...) i ich rodzin).

Przy dokonywaniu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej ustaleń nie można było również pominąć zeznań świadka K. G., który w spornym okresie pracował w (...) Spółdzielni (...)w P. na stanowisku agronoma. Z jego zeznań wynika, że wnioskodawczyni pracowała minimum 8 godzin dziennie. Świadek K. G. dodatkowo zaznaczył, że ubezpieczona pracowała więcej niż on, ponieważ pracowała w przetwórstwie. Z karty ewidencji pracy i dochodów ubezpieczonego spółdzielcy K. G. wynika, że przepracował on w Spółdzielni odpowiednio: w 1979 r. – 312 dni, w 1980 r. – 308 dni oraz w 1981 r. – 303 dni (koperta – k. 16), a więc w każdym roku ilość przepracowanych przez niego dni znacznie przekraczała minimalną roczną normę wynoszącą dla mężczyzny 240 dni.

Przy ustalaniu ilości dni przepracowanych przez ubezpieczoną w spornym okresie nie można było również pominąć dowodu z dokumentu w postaci skierowanego do B. M. pisma Prezesa Zarządu(...) Spółdzielni (...)w P. z dnia 1 lipca 1980 r., informującego, że Zarząd Spółdzielni powierzył jej z dniem 1 czerwca 1980 r. obowiązki brygadzysty brygady przetwórczości rolnej z wynagrodzeniem dodatkowym 10 dniówek obrachunkowych (koperta – k. 23).

Zeznania w/w świadków oraz ubezpieczonej, a także treść ostatnio powołanych dokumentów niewątpliwie winny być ocenione jako nie budzące wątpliwości, spójne oraz precyzyjne i jako takie należało je ocenić jako wiarygodne. To sprawia, że przedstawiony w apelacji organu rentowego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należało uznać jako chybiony.

Opierając się na tych dowodach Sąd I instancji dokonał prawidłowego ustalenia, że B. M. udowodniła, iż w spornym okresie przepracowała w(...) Spółdzielni (...)w P. co najmniej 150 dni w roku, co uzasadniało zaliczenie tego okresu do stażu ubezpieczeniowego uwzględnianego przy ustalaniu wysokości kapitału początkowego. W konsekwencji tego przedstawiony w apelacji zarzut błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku nie mógł być uznany za trafny.

Za całkowicie chybiony, wręcz niezrozumiały, należało uznać zarzut naruszenia art. 355 § 1 k.p.c., czego apelant upatrywał w nieumorzeniu postępowania wszczętego na skutek wniesienia przez ubezpieczoną odwołania od decyzji z dnia 6 grudnia 2016 r., znak:(...), wobec cofnięcia tego odwołania. Organ rentowy przeoczył, że Sąd I instancji postanowieniem z dnia 24 lipca 2018 r., zredagowanym na odrębnym druku, umorzył postępowanie w tej części (k. 67).

Dokonując na podstawie zgromadzonego w sprawie niniejszej materiału dowodowego prawidłowych i pewnych ustaleń, że wnioskodawczyni B. M. w spornym okresie stale w wymiarze co najmniej 8 godzin dziennie, 13 dni miesięcznie i 150 dni rocznie świadczyła pracę na rzecz (...)Spółdzielni (...) w P., Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego. W związku z tym zarzut obrazy art. 6 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. 2018 r., poz. 1270) w związku z § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. 2011 r., Nr 237, poz. 1412) oraz w związku z art. 4 dekretu z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków(...) spółdzielni (...) i spółdzielni (...) oraz ich rodzin (Dz.U. Nr 10, poz. 54 ze zm.), nie mógł być uznany za trafny.

Zaskarżony wyrok odpowiada więc prawu, a apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.